

Pomysł na sprowadzenie wraku Tu-154M do Polski

24 września 2019

W rozmowie z tygodnikiem „Wprost” szef polskiego MSZ Jacek Czaputowicz powiedział, że Polska wystąpiła do Rosji z nową propozycją, dotyczącą wraku samolotu, który rozbił się w katastrofie smoleńskiej w 2010 roku.

Jacek Czaputowicz oświadczył, że Polska zaproponowała stronie rosyjskiej rozwiązanie, które pozwoliłoby na sprowadzenie wraku tupolewa do Polski i jednocześnie zapewnienie dostępu do samolotu rosyjskim śledczym.

„Rosja uważa, że nie może nam zwrócić wraku, bo po pierwsze, sama ciągle prowadzi śledztwo, a po drugie – obawia się rzekomych manipulacji materiałem dowodowym przez stronę polską. Proponujemy więc, by wrak wrócił do Polski, ale pozostał pod specjalną obserwacją Rady Europy, która byłaby gwarantem jego nienaruszalności. Zobowiązalibyśmy się także umożliwić Rosjanom dostęp do wraku, gdyby wymagało tego rosyjskie śledztwo” – wyjaśnił w rozmowie z „Wprost” minister Czaputowicz.

Taka propozycja została złożona przez Czaputowicza podczas spotkania z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem w Helsinkach.

A co na to Rosja? Według ministra Czaputowicza, podczas rozmowy w Helsinkach stronom nie udało się osiągnąć pełnego porozumienia. Rosja twierdziła, że specjalna rezolucja, przedstawiona w sprawie wraku w Radzie Europy, jej nie dotyczy, ponieważ w czasie, kiedy była przyjęta, przedstawiciele Rosji nie brali udziału w posiedzeniach Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Argument ten jest jednak teraz według Czaputowicza nieaktualny, ponieważ sytuacja się zmieniła i Rosja wróciła do obrad PACE.

Jak zaznaczył minister Czaputowicz, sytuacja z wrakiem nie jest „patowa”, ponieważ polscy prokuratorzy mają dostęp do wraku i mogą prowadzić na nim badania, jednak zwrot samolotu to także kwestia symboliczna.

Źródło: pl.SputnikNews.com